

Prenumerata:

we Lwowie:

Miesięcznie... 1 K 50 h.
Kwartalnie... 4 " 50 "
Rocznie... 18 " —
Za dostawę do domu
50 ha. miesięcznie.

Na prowincji i w monarchii
austriackiej:
Miesięcznie... 2 K — h.
Kwartalnie... 6 " — "
Rocznie... 24 " — "

Za granicą:

Miesięcznie... 2 K 30 h.
Kwartalnie... 6 " 85 "
Rocznie... 27 " 25 "
Numer we Lwowie: 6 h.
na prowincji... 8 "
na dworcach... 10 "

DZIEN

POLITYCZNY, SPOŁECZNY, EKONOMICZNY I LITERACKI

Wychodzi o godzinie 5 po południu.

Ogłoszenia:

Zwykłe inseraty: za jeden wiersz petytowy albo jego miejsce 20 hal.

Nadesłane: za jeden wiersz petytowy albo jego miejsce 60 hal.

Ogłoszenia między tekstowe za wiersz petytowy 1 K 50 hal.

Drobne ogłoszenia za wyraz 3 hal.

Rękopisów bez zastrzeżenia zwrotu nie zwraca się.

Redakcja i administracja: ul. Kopernika l. 28. — (Nr. telefonu 771). — Kantor na Lwów w biurze dzienników K. Buchstaba.

Dzisiejszy numer zawiera 10 stronice.

Od Wydawnictwa.
Czas odnowić przedpłatę!

Co dzień niesie?

* W Sejmie gal. wywołano dziś żywą dyskusję sprawozdanie komisji szkolnej o stanie szkół ludowych i seminariów nauczycielskich w roku 1902/3.

* Socjaliści lwowscy zwołali na jutro trzy zgromadzenia, celem demonstracji za pow. prawem wyborczem do Sejmu.

* W Wiedniu obchodzą jutro, w niedzielę, antysemicki 60-rocznicę urodzin Luegera. Socjaliści przygotowują jutro wielką demonstrację.

Dziś, w przededniu urodzin Luegera przyszło już do demonstracji socjalistycznych, z okazji odsłonięcia pomnikowej studni.

* Według pism grackich, Czesi gotowi są zaniechać obstrukcji w parlamencie wiedeńskim.

* Defraudanta Jennera, woźnego „Banku kas oszczędn.“ ujęto ostatecznie w Wiedniu. Fienizdy dotąd nie znaleziono.

* W Peszcie skazano red. Fienysa za obrażę hr. Tiszy i innych członków zarządu b. banku dla handlu i przem. na 8 miesięcy więzienia.

* Monachijski chemik rozwiązał problem fotografii barwnej.

* Ukazem carskim zmobilizowano rezerwistów w 120 obwodach wojskowych, między innymi warszawskim, wileńskim, kijowskim.

Komendant tokijskiej artylerii gen. Sanejka wyruszył z posiłkami dla armii oblegającej Port Artura. Jap. rozpoczęli gwałtowny atak na Port Artura od lądu i morza.

* W Konstantynopolu odkryto 15 bomb demantowych.

Dyaryusz.

Sobota, dnia 22. października.

Imiona. Rzym. kat.: Korduli p. — Grec. kat.: Jakowa sp. — Słow.: Przebysł. — Wschód słońca godz. 6:34. Zachód słońca godz. 4:56.

Widowiska i koncerty. Teatr miejski: „Lilith“.

W Kasynie urzędniczym odbędzie się w sobotę 22. bm. wieczorek muzykalno-wokalny, poczem gry towarzyskie i tańce.

Muzea, biblioteki i wystawy. Ossolineum. Bibl. w d. powsz. godz. 9—2; muz. dni powsz. 9—1, nato we wtór. i piat. 3—5. Muzeum Dzieduszyckich, (Teatralna 18) w niedz. 10—1; w dni powsz. 10—1 za zgłosz. — Muz. przemysłowe (w ratuszu) w dni powsz. (prócz poniedz.) 9—2, w święta 10—1; Bibl. 9—1 i 5—8. Bibl. uniwersytecka w dni powsz. 12—2 i 4—7. — Bibl. Baworskiego (Ujejskiego 2) wtorki, środy, piątki i soboty 4—6. — Bibl. Pawlikowskich (Trzeciego Maja 5) środy, soboty i niedziele 11—12. — Bibl. Politchniki w święta, niedziele i poniedziałki 11—1, w inne dni 10—1 i 4—8. Bibl. Tow. Szewczycki (Czarneckiego 26) 2—6 (prócz niedzieli i świąt ruskich). — Bibl. Narodnego Domu (Teatralna 22) we wtór., środ., piątki i soboty 9—12 i 3—6. — Wystawa Tow. przyj. sztuk pięknych (Muzeum przemysł.) codz. 10—5. Opłata 60 hal. w niedzielę 30 hal. Salon sztuk pięknych p. La-

toura (pl. św. Ducha 10, I. p.) otwarty od 10—7. Wstęp 40 h. w niedzielę 80 hal., młodzież szkol. 20 haleryza.

Niedziela, dnia 23. października.

Imiona. Rzym. kat.: Św. Jana. — Grec. kat.: Jewł. — Słow. Włastymir. — Wschód słońca godz. 6:35. Zachód godz. 4:54.

Widowiska i koncerty. Teatr miejski: Popołudni: „Słodka dziewczyna“. Wieczorem: „Lilith“.

Teatr ludowy: Popołudni: „Królowa przedmieścia“. Wieczorem: „Majstrowa z Chorążczyzny“ w sali „Gwiazdy“.

Poniedziałek, dnia 24. października.

Imiona. Rzym. kat.: Rafała arch. — Grec. kat.: Fylypa ap. — Słow.: Siemistaw. — Wschód słońca 6:37. Zachód słońca 4:53.

Widowiska i koncerty. Teatr miejski: „Dziewieczyna z fiołkami“.

Posiedzenia i zgromadzenia. W gmachu sejmowym posiedzenie sejmowe o godzinie 10-tej przed południem.

Giełdy pieniężne.

Wiedeń. 22/10. (Tel. „Dnia“). Giełda poranna g 10:30 rano.

Marki 117 61, Renta majowa 99 90, Węg. renta kor. 97 95, Akcje austr. Zakł. kred. 672 00, Akcje węg. Zakł. kred. 785 00, Akcje Anglobanku 282 00, Akcje Unionbanku 545 00, Akcje Bankvereinu 551 00, Akcje Laenderbanku 454 50, Akcje kolei państw. 650 75, Lombardy 85 50, Akcje kolei Elbethal 900 00, Akcje Fabryki broni 585 00, excl. kupon, Losy tytoniowe 000 00, Alpiny 484 00, Akcje Ryna Muranyi 530 00, Akcje Prask. Tow. żelaz. 2424, Losy tureckie 132 50, Ruble 253 50, 4 prc. listy zast. Banku hipotecz. 99 00, 4 1/2 prc. listy zast. Banku hipotecz. 101 70, 4 prc. Galic. Poż. kraj. z r. 1893 99 50, 4 prc. listy zast. Banku kraj. 99 20, 56 l. listy Tow. kred. ziem. 99 40.

Uspობienie: silne.

Wiedeń. 22/10. (Tel. „Dnia“). Giełda połudn. g. 12:30 w południe.

Marki 117 60, Renta majowa 99 90, Węg. renta koron 97 95, Akcje austr. Zakł. kred. 671 00, Akcje węg. Zakł. kred. 786 00, Akcje Anglobanku 282 25, Akcje Unionbanku 545 50, Akcje Bankvereinu 551 00, Akcje Laenderbanku 453 50, Akcje kolei państw. 650 75, Lombardy 85 75, Akcje kolei Elbethal 420 00, Akcje fabryki broni 588 00, Akcje tytoniowe 583 00, Akcje Alpiny 484 50, Akcje Ryna Muranyi 530, Akcje Prask. Tow. żelaz. 2429, Losy tureckie 132 25, Ruble 253 50.

Uspობienie: silne.

Berlin. 22/10. (Tel. „Dnia“). Giełda poranna. Akcje kredytowe 210 90, Tow. Dysk. 192 10.

Uspობienie: silne.

Wiedeń. 22/10. (Tel. „Dnia“). Zamknięcie giełdy g. 2:30.

Akcie austr. Zakładu kredyt. 670 25, Akcje węg. Zakł. kred. 783 00, Anglobanku 281 75, Unionbanku 544 00, Laenderbanku 453 00, Bankvereinu 551 00, Bodencredit 967 00, Galic. banku hipot. 648 00, Kolei państw. 654 50, Kolei połud. 85 50, Kolei Elbethal 419 00, Kolei północnej 556 00, Kolei czerniowieckiej 578 00, Alpiny 484 50, Ryna Muranyi 530 50, Prask. Tow. żelaz. 2425, Fabryki

broni 533 00, tureckie tytoniowe 351 00, Galic. karpac. Tow. naftowego 1127, Obl. węgier. indem. 97 85, Renta majowa 99 90, Austr. renta kor. 99 90, Węg. renta kor. 97 95, 56 l. listy Tow. kred. ziemsk. 9 40, 4 prc. listy Banku hip. 99 00, 4 1/2 prc. listy Banku hip. 101 70, 5 prc. listy Banku krajow. 99 20, 4 1/2 prc. listy Banku kraj. 101 70, 5 prc. kom. Oblig. Banku kraj. 108 45, 4 prc. gal. obl. propin. 99 80, 4 prc. gal. pożyczki kraj. z r. 1893 99 50, 4 prc. Pożyka m. Lwowa 97 25, Losy tureckie 132 50, Marki 117 60, Ruble 253 50.

Uspობienie: Mimo odprzedaży arbitrażu silne; w końcu akcje Staatsbahn uoywione, reszta spokojna, ustalona.

WOJNA.

Petersburg. (Tel. „Dnia“). Ros. Agencya tel. donosi, że wiadomość z Kobe, podana przez „Daily Chronicle“, jakoby między przybyłymi do Moji rosyjskimi jencami byli przeważnie żołnierze gwardyi, jest nieprawdziwa, gdyż wogóle wojsk gwardyjskich niema weale na polu walki.

Paryż. (Tel. wł. „Dnia“). Minister spraw zagranicznych Deleasse opowiadał wczoraj w kuloarach parlamentu o depeszy petersburskiej, która miała nadejść do Ministerstwa. Według niej, dwie dywizye japońskie miały być zniszczone, podczas nieszczęśliwego ataku jap. na linię kolejową, który Rosyianie odparli.

Berlin. (Tel. wł. „Dnia“). „Berl. Tgbl.“ donosi, że wodzowie obu walczących armii zgodzili się na zawieszenie broni na 48 godzin, celem pogrzebania zwłok poległych. Z Czufu donoszą, że Jap. rozpoczęli znowu gwałtowny atak na Port Artura od lądu i morza.

London. (Tel. „Dnia“). „Daily Telegraph“ dowiaduje się od swego sprawozdawcy w Seulu, że na brzegu rzeki Tumen niema żadnych szzańców. Na dwóch miejscach Rosyianie zbudowali mosty. Garnizon we Władystoku nie otrzymał znaczniejszych posiłków, pracują jednakże około wzmocnienia szzańców, przyczem po większej części zatrudnieni są Koreańczycy.

Berlin. (Tel. wł. „Dnia“). „L. Anz.“ donosi z Tokio, że straty lewej japońskiej armii w bitwie nad Schaho wynoszą około 5000 żołnierza. Rosyianie otrzymali posiłki na 30.000 żołnierzy. Korpus 17 oraz części korpusów 10, 5 i 6 syberyjskiego zajęły pozycje naprzeciw japońskiego lewego skrzydła. Bądź co bądź straty rosyjskie były w ostatnich bitwach o wiele znaczniejsze, niż japońskie.

London. (Tel. „Dnia“). „Daily Mail“ donosi z Tokio, że generał-porucznik Sanejka, komendant artylerii fortecznej w Tokio, wyruszył z posiłkami dla armii oblegającej Port Artura. Część ósmej dywizyi również wysłano do Portu Artura, reszta tej dywizyi otrzymała inne polecenie.

Pod adresem Sejmu.

Od inspektora szkolnego p. Juliana Nowaka o wskiego otrzymany następujące uwagi na temat koniecznych i niecierpiących zwłoki reform w naszym ustawodawstwie o szkole ludowej, które tem ohetniej zamieszczamy, iż sprawy szkolnictwa, poruszone nietylko sprawozdaniem Rady szkolnej krajowej, ale i samoistnymi wnioskami poselskimi, obudziły w Sejmie żywe zainteresowanie, tak, że nie jest wykluczonem, iż obecna sesja może stać się punktem wyjścia poważnych zmian w naszym ustawodawstwie szkolnem, czego w interesie zarówno biednych pracowników na tej niwie, jakoteż podniesienia oświaty a tam samem, dobrobytu kraju, najbardziej pragnąć należy.

Redakcyja.

Ażeby zapewnić szkołom naszym odpowiednich nauczycieli, potrzeba przede wszystkim zmienić ustawę o stosunkach prawnych stanu nauczycielskiego w taki sposób, aby inteligentna młodzież garnęła się do seminariów nauczycielskich i aby wychowankowie tych zakładów nie w rozlicznych innych, ale w zawodzie nauczycielskim szukali bytu i kariery. Potrzeba stan nauczycielski dźwignąć pod względem materialnym i społecznym i postawić go obok innych zawodów, wymagających równego stopnia wykształcenia, tak, aby nietylko nie było powodów do narzekania na upośledzenie tego stanu, lecz, aby stan ten wabił ku sobie urokiem ważności tego stanowiska, powagi i powszechnego szacunku, a zapewniał skromne wprawdzie środki materialne, ale przecież takie, ażeby wystarczały w zupełności na spokojne życie bez ciągłej troski o jutro i dawały możliwość utrzymania rodziny na stopie, odpowiadającej pozycji społecznej i potrzebom ludzi inteligentnych.

Zwłoka w załatwieniu tej sprawy piekającej może przynieść nieobliczalną szkodę! Jeżeli bowiem praca nauczycielska jest ważną, przede wszystkim dlatego, że jest siębą tych zalet serca i duszy, które o szczęściu jednostki i społeczeństwa stanowią, to jakż

może być posiew ludzi rozgoryczonych, zniechęconych, zimnych i zwątpiałych, a może nawet nienawidzących ludzi, i tej warstwy społeczeństwa, na którą spada całe odium, że wpływem swym odracza spełnienie słusznych żądań nauczycielstwa i nie chce go dźwignąć z nędzy i upośledzenia?

Smutnej pamięci wypadki r. 1898 wykazały wiele słabych stron naszego ustroju społecznego. wiele ciężkich chorób, które toczą nasz organizm społeczny, wiele wad i przesądów, wiodących nad przepaście; odsłoniły się rozległe pola pracy, leżące odłogiem, przepaścista różnorodność celów, dróg, dążeń.

Sp. Romanowicz wołał, że »nader smutna wyłoniła się prawda, że różni ludzie różnie pojmują tę wielką, nieśmiertelną myśl narodową, że niejednakowo czują i rozumiają wielką wspólną Ojczyznę — miłość!«

Więc potrzeba usilnie pracować nad wyrównaniem tych przepaści i różnic, nad wypełnieniem wad, niezgody, nieufności, potrzeba wzajemnej wyrozumiałości i sprawiedliwości braterskiej, potrzeba ustępstw, poświęceń i ofiar na rzecz dobra powszechnego.

Oświata jest dobrem powszechnem, a gdy w owym pamiętnym roku jaskrawo ukazał się jej brak, gdy wyszło na jaw, że grube jeszcze ciemności zalegają horyzont umysłów ludu, że do jego pojęć trafia jeszcze każda baśń, a trafia tem łatwiej, im jest niedorzeczniejsza, to wtedy znaczna część postów sejmowych, a między nimi wszyscy ludowi z wszelką — do najdalej idących ofiar — gotowością oświadczyli się za znacznym polepszeniem bytu nauczycieli ludowych. Czyż jednak około tej ważnej sprawy nie powinni się skupić wszyscy i prześcigać w gotowości do ofiar? Czyż nie należy pamiętać o tem, że komu Bóg dał darów więcej, od tego i ofiar większych żąda i na tego obowiązki cięższe wkłada?

Ostatecznego i stanowczego załatwienia sprawy poprawy bytu nauczycieli i wogóle reformy ustawo-

dawstwa szkolnego nie należy odkładać, bo życie nie czeka, płynie niepowstrzymaną falą i w zaciszu budzą się i nurtują rozliczne prądy; bo jawi się książka: »Ciemnota Galicyi w świetle cyfr i faktów« i przechodzi wśród nauczycielstwa z rąk do rąk i rozlewa całe morze żalu i żółci, rozlewa szeroko. Co będzie, gdy żal ten i gorczych przejądą do serc młodocianych i skażą je w zaraniu życia? A przecież młodzież karmi się sercem, duszą, mózgiem nauczyciela, intuicyjnie przeczuwa jego moralną jaźń i na jej wzór się urabia.

W czasie gorących wałk i agitacji słyzy się często rozkładowe hasła, a między niemi i takie: »Muzni panowie uczynili oświatę wyłącznym swoim przywilejem; oni nie chcą oświaty dla ludu, bo wtedy krzywdzić on się nie da i o swoje upomni się prawa.«

Jeżeli jednak, zachęczone nauczycielstwo, bądź opuszczając źle wynagradzany zawód nauczycielski, bądź też — co gorsze — pracując w nim z niechęcią i gorczyzą, wrogie to hasło powtórzy; jeżeli nienawiść znacznie przez szkołę do serc dziatwy ludu się sączy, jeżeli szkoła zejdzie za wyżyny bezstronnej świętyni braterstwa i miłości i stanie się areną wałk stronicznych... to jakiej się po szkole takiej doczekamy przyszłości?

A czyż to będzie wina, jeżeli się tak stanie, jeżeli szkoła zniży się do rzędu środka agitacyjnego i stanie się narzędziem prywaty i zemsty, zamiast być apostołem zgody i miłości?

Caveant consules!

Pobożni mniśi pozdrawiają się słowami „memento mori!“ — posłowie Sejmu naszego powinni się pozdrawiać: »pamiętaj o szkole ludowej.«

Madejowe tożę ścięła sobie ten, kto w spokoju chce oczekiwać owoców ciemnoty i zdziczenia i szczeni wydatków na ich zwalczenie przez światło i cnotę.«

TEATR.

(„Lilith“ — bajka w trzech aktach Juliusza Germana).

Są pewne utwory teatralne, do których nie można stosować prawideł zwyczajnej, zimnej i bezwzględnej krytyki, bo usuwają się z pod niej tak, jak się usuwa subtelną woń kwiatu z pod mikroskopu botanika, badającego prawidłową budowę słupków i pręcików.

Do utworów takich należy także »Lilith«, choć nie chcę przez to powiedzieć, aby była utworem niescenicznym. Przeciwnie, barwność fantastycznej fabuły, plastyka poszczególnych scen i świetny, obrazowy wiersz, jakim się postuguje autor, dają jej większą część warunków teatralnego powodzenia. Mimoto byłoby błędem oceniać ją za stanowiska scenicznego, bo jest przede wszystkim poematem i wartość jej główna leży właśnie w głębokości poetycznego pomysłu, w wspanialej, brylantami harmonii i dźwięku oskrzniętej szacie słowa, w oroku fantazy i uczucia.

Pod tym względem dał autor wszystko, na co się młoda i płomienna dusza zdobyć może. W szeregu doskonałych wybranych i skojarzonych z sobą symboli, przedstawił odwieczną tragedję duszy ludzkiej, która owiana marzycielskim czarem, szeroko rozlatca skrzydła i ku górze się zrywa po to, aby w zeknięciu z bezlitosną prawdą życia, runąć w błoto pod ciężarem gnitających ją więzów cielesności. Personifikacyją owej cielesności jest właśnie Lilith, pierwsza — według podań talmudu — żona Adama i pierwsza na świecie nierządnicą, która do upadku przywiódłszy aniołów, przeklętą zo-

stała przez Jehowę i skazaną na wieczyste pożądanie, na wieczyste nurzanie się w błocie rozpusty i nurzanie w niem tych, których na drodze swej spotka. Chciałaby wy dostać się ze szponów przeznaczenia i wzrok błagalny zwraca ku górze, lecz niebo pozostaje głuche i rozkładca jej praca trwa od wieków dalej, bo nie ma dla niej nikt litości, ani szatan, popychający ją ku złemu, ani ludzie, którzy jej pożądadają i gardzą nią na przemian. Znalazł też litość dla niej Student, marzyciel, więc kornie do nóg jego przypada i niewolnicą jego chce zostać na wieki. Królewic z bajki, wiecznie zstąpiący wygnaniec z zamartwego królestwa, wzruszony uczuciem tych dwojga, daje im na życie swój skarb ostatni: czarodziejski dyadem złudzenia... Zbrojni nim idą w życie, lecz dotarwszy do dna kryształowej jaskini Wielkiego Górala (który twarde prawa życiowe uosabia) nie mają siły zamknąć oczu na rzeczywistość i dyademy z głów ich spadają. Zimnem tchnieniem rzeczywistości owiany, Student krzepnie i umiera. Zrozpaczona Lilith, uginając się przed wolą czatu-jącego na straży szatana, przywodzi go wtedy czarem swych wdzięków i potęgą swej namienności na nowo do życia. lecz potę tylko, aby go zabić, tak, jak tyłu innych zabiła... Pryszył bowiem urok, przestała być niewolnicą i wróciła do woli narzeczonyj jej przeznaczeniem.

Lilith jednak więzi w swych włosach zakletą, złotą lutię Królewicą z bajki — lutię, którą w jego noc posłubną Cud-królowie ukrađa, a której ciche, marzeniem przepojone drganie nie pozwala jej zapomnieć o tem, co minęło. Teskni więc, cierpi i szuka zwłok zabitego... Ten jej żal i ta boleść straszna wyjednują jej wreszcie

przebaczenie, bo oto, gdy odnajduje zwłoki, zjawia się przed nią święta postać, postać wieczystego ukojenia i wiedzy za sobą w krainę — »w której złote kwitną kwiaty...«

Tą przepiękną i pełną wyrazu sceną zamyka się właściwy dramat — a raczej poemat, noszący na sobie wszelkie znamiona świeżego, oryginalnego i silnego talentu. Że t. zw. szersza — z różnorodnych żywiołów złożona — publiczność nie wszystkie jego piękności zrozumie i należycie oceni, o tem wątpić nie można, nie uwłacza to jednak w niczem samemu dziełu, które, pomimo liczne usterki, wady, a nawet pozorne nielogiczności, jest — bądźco bądź — niepospolitem.

Z tego właśnie — jak sądzę — wychodząc przekonania, nie szczędziła też dyrektora teatru zabiegów, ani kosztów, ażeby je w godnej ukazał szacie. Takiego przepychu w dekoracyach, takiej pomysłowości w maszyneryi i w wykorzystaniu wszelkich możliwych na scenie efektów, nie widział jeszcze Lwów dotychczas i prawdopodobnie nie tak prędko zobaczy.

Skłoda tylko, że w parze z dobrą chęcią dyrektury nie stały tym razem dobre chęci, a raczej siły artystów. Z wyjątkiem bowiem pani Solskiej (Postać), pani Bednarzewskiej (Lilith), p. Solskiego (Królewic z bajki) i z pewnością zastrzeżeniami p. Tarasiewicza (Student), inni artyści — przeważnie — zawiedli pokładane w nich nadzieje, względnie, nie umieli się dostroić do kolorytu całości...

Izydor Kuncewicz.

Echa wojny.

Chorujemy na optymizm japoński, to prawda — ale czyż to trudne do pojęcia. Nie mogąc karmić się szczęściem, którego niema w ojczyźnie, karmimy się snami i marzeniami bierzemy za rzeczywistość. Życzymy Japończykom zwycięstw, coraz większych, i już w nie wierzymy, a nawet je przesadzając jesteśmy gotowi. To zapewne nie jest trafne. Bo we wszystkim warto mieć miarę. Ale są też między nami i inne choroby — tu i ówdzie pojawia się optymizm rosyjski z powodu rzekomych ostatnich zwycięstw. A to już jest zupełnie nie trafne i nieprawdziwe. Zwycięstwa owe to fantazja, bardzo zrozumiała i Rosyji potrzebna, ale jej do rzeczywistości daleko. Siła japońskiej potęgi wcale złamana nie jest. Kierownictwo japońskie z pewnością wyczerpuje siły swych wojsk za długo nie przewlecze, zwłaszcza, że ósmy korpus rosyjski już maszeruje ku Mukdenowi a Kuropatkin o trzymuje jeszcze dalsze posiłki, mianowicie pięć europejskich brygad strzelców.

Więc Japonia z pewnością się postara by swe dzisiejsze silne stanowisko w Mandżurii wyzyskać, nim do Kuropatkin na dejdą te posiłki. Można tedy oczekiwać już w najbliższych dniach podjęcia pracy wojennej a mianowicie jest do przypuszczenia a tak na linię rzeki Hun, silnie przez Rosyan dziś obwarowaną.

Na rasie cisza i odpoczynek. Obaj przeciwnicy fizycznie znużeni. Wedle opowiadania jeńców, Japończycy przygotowują na 21 bm. na godzinie 1-szą w nocy swój odwrót. Podają ten szczegół »Bierzewja Wiadomości.

»Odwrót« ten w lepszym ukaże się nam światło po następującej depeście z Tokio:

Wczoraj wyjechało stąd na plac boju przeszło 90 statków transportowych z 75 tysiącami żołnierzy i 200 działami, amunicją i mundurami dla żołnierzy armii mandżurskiej. Druga armia japońska wynosić będzie 400.000 tysięcy ludzi i 1000 dział.

Nieźle też przy tym odrocnie wyglądają małe zdobycze japońskie: mianowicie: Japończycy zdobyli koło Lanzutien sześć wołów z amunicją, 53400 karabinów, 5920 nabo do dział polowych, 78.000 patronów i wiele zapasów, jakoteż szabel.

I Rosya nie próżnuje. Czasopismo handlowe angielskie »Fenix« twierdzi na podstawie jak najbardziej autentycznej, że »Lloyd« północno niemiecki sprzedał 40 statków rządowi rosyjskiemu a drugie tyle wynajął mu dla celów wojennych. Nowa agencja londyńska odnośnie do tej wiadomości twierdzi, że pierwszy sekretarz ambasady niemieckiej w wywiadzie z jednym z redaktorów tejże agencji oświadczył, że nie jest prawdą, jakoby »Lloyd« północno-niemiecki sprzedał rządowi rosyjskiemu 40 statków. Gdyby jednak nawet tak się stało, to rząd niemiecki nie widzi w tem nic zdrożnego, gdyż ministrowie angielscy kilkakrotnie oświadczyli, że w wynajmowaniu statków bądź na rzecz rządu rosyjskiego, bądź na rzecz rządu japońskiego nie widzą nic zdrożnego.

Nie ustaje też mobilizacja. Na tej mobilizacji my Polacy ucierpieliśmy już wiele. Grożą nam jeszcze większe straty.

Jak donoszą z pola wojny, największe straty w dotychczasowych bitwach poniosły dzielne pułki, składające się z Polaków i Finlandczyków. Obecnie rozchodzi się po Warszawie wieść, że w okręgu warszawskim ma być zarządzone mobilizacja. — Gdyby pogłoska ta okazała się prawdą, to spodziewać się należy, że dezercycje do Austrii wzmożą się i to bardzo znacznie.

Wobec tych faktów i tych wypadków stając, zabierają tu i ówdzie głos politycy nasi i męlowie stanu, określając, wobec wojny rosyjsko-japońskiej, rolę i stanowisko Polaków. Swiežo wypowiedział p. Wojciech Dzieduszycki w rozmowie z redak. »Dziennika Pol.« swoje uwagi.

Kombinacje polityczne są rzeczą najniezdrowszą. Domyślać się jak wpłynie wojna na wewnętrzne stosunki Rosyi nie można. Jasne jest tylko to, że prowincje polskie wiele już w tej wojnie ucierpiały. Przemysł ponosi szkody ogromne, kredyt wszędzie zachwiany, mnóstwo młodzieży oddało krew za sprawę rosyjską. A nadto Prusy chcą wojnę wyzyskać, by wpływ swój tradycyjny w Petersburgu wzmocnić.

Stąd grożą nam jeszcze prześladowania większe. Jeżeliby Rosya ogłosiła Kongresówkę z wojsk, to tylko dlatego, że nastąpił układ, mocą którego Prusy, w razie zaburzenia w Królestwie, zajmą ten kraj, aby w nim zrobić porządek, a później Polaków ze skrepowaniem rękami oddać napórów w ręce mściwej Rosyi. Za to Rosya wdzięczna, gotowa później zezwolić Prusom na uzyskanie największych korzyści w Austrii. Powinniśmy tedy, tu w Galicji, wyratować Austryę z zawieruchy, by uniemożliwić Prusakom ich projekty. Pod zaborem rosyjskim mają się Polacy strzedz krewkości i złudzeń, wszyscy zaś strzedz się mamy dwóch wielkich grzechów narodowych, lenistwa i zaścianka.

Uwagi hr. Dzieduszyckiego niepozbawione aktualnego interesu i troski o dobro narodowe, grzeszą właściwą temu utalentowanemu pisarzowi fantastycznością, która uniosła hr. D., zwłaszcza w kombinacjach co do stosunku Rosyi i Prus względem Austrii — zbyt daleko.

Z KRAJU.

Z Krakowa piszą nam: Przypominają sobie zapewne Czytelnicy »Dnia« omawianą już kilkakrotnie przezemnie w korespondencji sprawę kradzieży listów amerykańskich na tutejszej poczcie. Otóż do poprzedniej w tej kwestyi wypadków przybył nowy, który jednak wcale nie rozjaśnia sprawy, owszem czyni ją jeszcze sensacyjniejszą, a równocześnie ciemniejszą i wprost zagadkową.

Ubiegłego tygodnia, dnia pewnego o zmierzchu — używając przechadzki na polach Czarnej wsi i Kawiorów pewien Misyonarz zauważył, jak jakiś wysoki, w długi płaszcz odziany mężczyzna, przechodząc drogą, przeglądał, darł, a następnie rozrzucił jakieś papiery.

Zauważyli to też pastuchy, opodał bydło pasący, obawiali się jednak podglądać czynności nieznanego jęmościana. Dopiero po chwili, gdy ten zniknął im z oczu, udali się wraz z księdzem Misyonarzem na miejsce czynu i znaleźli około 60 listów, pochodzących z Ameryki, rozerwanych, a do rozmaitych osób w Krakowie adresowanych. Zawierali natychmiast wachmistra żandarmerji, Łysiaka, który zebrawszy papiery dokładnie, odniósł je do dyrekcji policji w Krakowie. Tu przesłuchano świadków, skonfrontowano ich nawet z pewnością, aresztowanymi już z powodu podejrzeń, osobistościami — lecz nadaremnie. Owego tajemniczego pana nie zdołano rozpoznać. Śledztwo zatem prowadzone przez policję i urzędnika poczt. P. Kowarżycą, stoł wciąż na tem samym miejscu: nie zdołano nawet wyjaśnić skąd listy giną, czy z ambulansa pocztowego, czy też z urzędu poczt.

Sprawa ciekawa i rzucająca oryginalne światło na tutejsze stosunki w urzędzie pocztowym.

— Nadeszła tu wiadomość ze Szczakowej, że do kasy tamt. restauratora kolejowego dobił się jakiś rzeźmieszek i zabrał wszystką gotówkę w monecie austriackiej, rosyjskiej i pruskiej — nadto także przywłaszczył sobie znaczny zapas jadła bufetowego. Policja tamtejsza i krakowska rozpoczęły śledztwo i pościg za sprawcą.

— W sądzie krajowym, przed przysięgłymi odbyła się wczoraj rozprawa tapicera Leona Wieczorkowskiego, oskarżonego o zbrodnię oszustwa z §. 197 u. k.

Po przeprowadzeniu postępowania sędziowie zaprzeczyli pytania w kierunku zbrodni oszustwa, wobec czego trybunał oskarżonego uwolnił.

— Na Uniwersytet Jagielloński po dzień dzisiejszy zapisało się 1816 słuchaczy i słuchaczek. I tak na wydział teologiczny 72 zwyczajnych, 2 nadzwyczajnych słuchaczy. Na wydział prawniczy 647 zwyczajnych, 8 nadzwyczajnych. Na wydział medyczny 133 zwyczajnych słuchaczy, 21 zwyczajnych słuchaczek, wreszcie 16 nadzwyczajnych słuchaczy. Na wydział filozoficzny 662 zwyczajnych słuchaczy, 50 zwyczajnych słuchaczek, 42 nadzwyczajnych słuchaczy i 63 nadzwyczajnych słuchaczek. Na studium rolnicze 45 zwyczajnych i 51 nadzwyczajnych słuchaczy. Na farmację zapisało się tylko 4 słuchaczy.

— Jak »Głos Narodu« dowiadyuje się, mają dobrą Kalwaryjskie przejść na własność hr. Ludwika Dębickiego.

— Dziś nam telegrafują: W tutejszym gimnazjum Sobieskiego obchodzone dziś uroczystość 30-tą rocznicę pracy na polu nauczycielskim radcy szkolnego prof. Alojzego Szarlowskiego.

— Dzisiejszej nocy w sklepie masarskim Gurgula przy ul. Szpitalnej, nastąpił wybuch gazu tak silny, że powyrywał futryny okien sklepowych, a w położonym naprzeciw klasztorze Kanonickich św. Ducha wyleciały szyby. Trzy osoby odniosły lekkie obrażenia.

Ze Stanisławowa donoszą: B. kasyera pow. Kasy chorych, Józefa Brücka, wypuszczono wczoraj na wolną stopę za złożeniem kaucyi w kwocie 10.000 kor.

— Dzisiaj przed południem poświęcono tu szkołę ludową żeńską im. Klementyny z Tańskich Hoffmanowej oraz gmach schroniska Brata Alberta w Knihyninie.

Z Sanoka donoszą nam: Ks. biskup Pelczar, który tu bawi od 20. b. m. dokona jutro w tutejszym kościele parafialnym poświęcenia trzech nowych dzwonów, zakupionych dla kościoła do nowo wybudowanych wież.

Z Tarnowa piszą: Lekarze tarnowscy ponieśli porażkę. W sprawę tę wzięła się Namiestnictwo, z ramienia którego bawił w Tarnowie onegdaj radca sanitarny dr. Zdzisław Lachowicz. Następstwem jego pobytu było rozwiązanie strajku, urządzonego w obronie prywatnego interesu lekarza.

Z Dąbrowy donoszą: W Delastowicach, tutejszego powiatu, odebrał sobie w tych dniach życie wystrzałem z pistoletu Ottokar Bernowski, rządcą tych dóbr. Powód samobójstwa nieznan.

Z Bukowiny.

Czerwonów 21. października. Nasz korespondent pisze: We wtorek dnia 18. bm. odbyło się w kościele ormiańsko-katolickim nabożeństwo za duszę Tadeusza Kościuszki w 87 rocznicę jego zgo-

Mam zaszczyt donieść Szan. P. T. Publiczności, iż z dniem 15. października b. r. została otwarta fabryka cukrów i herbatników i Cukiernia przy pl. Halickim 1. 12. (obok magazynu firmy F. Hass i Synowie).

Z szacunkiem

Ferdynand Theuer.

nu, staniem tutejszego »Sokoła«, przy współdziałaniu innych stowarzyszeń polskich.

Publiczność ze wszystkich sfer naszego społeczeństwa zapełniła kościół. Mszę św. odprawił ks. Dubiel w towarzystwie ks. prałata Kasprowicza i ks. Szymonowicza. Po zakończeniu kościelnych ceremonii, zgromadzeni stojąc odśpiewali »Boże coś Polskę«.

Staraniem Towarzystwa »Sokół« odbędzie się w niedzielę 23. bm. w »Czytelnicy polskiej« uroczysty obchód rocznicy zgonu bohatera z pod Raclawic.

W wtorek dnia 25. bm. odbędzie się wybór uzupełniający posła sejmowego w miejsce ś. p. Mikołaja bar. Mustatzy z grupy większej własności. Doroczne walne zgromadzenie członków buk. Koła polskiego odbędzie się w niedzielę dnia 23. bm. w sali »Czytelnicy polskiej«. Na porządku dziennym znajduje się także wybór prezesa i 10 członków wydziału.

W terminie zwyczajnym, który upłynął 8. bm., wpisało się na tutejszy uniwersytet ogółem 570 słuchaczy, a mianowicie: na gr. or. wydział teologiczny 62 (w liczbie tych 3 nadzw.), na wydział prawniczy 304 (15 nadzw.), na wydział filozoficzny 172 (49 nadzw.), oraz 10 farmaceutów i 12 hospitantów. Na wydział filozoficzny wpisało się 5 zwyczajnych i 21 nadzwyczajnych słuchaczy, oraz 10 hospitantek. Znana naszej publiczności z dwóch zeszlorzonych występów, znakomita artystka gry na skrzypcach p. Stefi Geyer, urzędza w poniedziałek dnia 24. bm. w sali Towarzystwa muzycznego koncert.

St.

MAŁY FEJLETON.

CIAŁO.

I.

Z wiru walk, z otchłani prób,
Holdowniczy ślub wyrusza
I oto pełną słodczy pieśniczką
Korzy się dusza.

— „Z bożej łaski Królowo! — szepce
[nieśmiało —

Dozwól, niech klękę u Twego tronu
O, piękne ciało —

I niechaj tak na klęczkach aż do zgonu
Upłynie mi życie,
O, ciało, piękne jedynie i całkowicie!...“

II.

Kryształowa czasza, tak cieniuchna, że oko
Próżno chce ośwładnąć niedostrzeżalną powłoką —
Kiedy sięgnąć do niej życie was zmusza —
To dusza!

Ale w czaszy niewidocznej, jak jądro w komety
[fantomie,
Jak płomień wybucha, goreje, wonieje, gra
[pięśnią wspaniałą
Piękno niewyczerpane, piękno spienione widomie:
Ciało!

III.

Ołtarzu w poniewierce!
Cześć zrabowaną wrócić tobie przychodzę...
— Precz, obłudnicy! Bluznierze
W wyszarzaleń, faryzejskiej todzie!
Precz, wpadający tutaj, by na kształt gromu
Ołtarz zburzyć, a cniący go pokryjomu!

Kwiaty pieśni przed ołtarzem rozplenię,
Na stopniach, które wy udana wglądają
[opłwali...
Siedmioro świec w wielkie płomienie
Ogień zmysłów mych zapali!
Patrzcie, jak wysoko sięga,

Patrzcie, jak się rozżarza
Ołtarza potęga,
A jacy wy — mali!

IV.

Twój nagości nikt nie widział, o, luba,
Tylko moje oczy nasiąkły jej chwałą...
O piękne ciało, o, ciało z krwi i kości!

Nic nie było przedemną zakryte... Zadna zguba
Smutkiem nie zdjęła mojej gonitwy gorącej,
Wszędzie znalazłem piętno doskonałego dzieła.

O, królewskie komnaty z ozdób tysięcy,
Czemże wasze oklepne skarby, wasz przepych
[nikły,
A te przepychy!

Powiedzieć mi napoje z zamorskich stref, —
Wy, co zbytym wielmożów służyć nawykły, —
Który z pomiędzy was jest jako jej krew?...
[i prościej,

V.

O, piękne ciało, piękne całkowicie i jedynie,
O, ciało z krwi i kości!
Kiedys i do ciebie nietoperz zagłady zagości,
Kiedys i nad tobą — skrzydła mrok rozwinię...

Głupi ptak, zaprawdę... Z kim on poczyną boje!
Czemuż nie zgasi słońca? To byłoby łatwiej
[i prościej,

Niżli ciebie obedrzeć z wiekkości,
Niżli ukrocić wciąż nowe wskrzeszenia twoje —
O, piękne ciało, o, ciało z krwi i kości!...
Kazimierz Pręcki.

Ekonomista.

Z^e świata nafty. Z Pesztu nam donoszą: Dziś rozpoczyna się na dwa dni oznaczona konferencya austriackich i węgierskich rafinerów nafty. Konferencya oprócz zwykłych spraw bieżących zajmie się dwiema bardzo ważnymi sprawami dla organizacji handlu naftą, mianowicie obradować będzie nad utworzeniem centralnego Biura sprzedaży skartelowanych rafinerji i nad utworzeniem kartelu parafinowanego.

Bankructwo firmy M. Geiringer wywołało w Wiedniu silne wrazenie. Pasywa wynoszą 4,300.000 kor. W pierwszym rzędzie ucierpiały na upadku tej firmy rozmaite tkalnie i przedsiębiorstwa, wiedeńskie banki zaś tracą na bankructwie Geiringera okragło milion koron.

W Strasburgu zbankrutował tamtejszy »Bank związkowy«. Obu dyrektorów instytucji uwięziono.

Dzień literacko-artystyczny.

* Gościna artysty. Bawi w naszym mieście p. Maurycy Trębacz, artysta malarz z Warszawy. uczeń Matejki, którego obrazzy jak »Samarytanin«, a zwłaszcza w ostatnich czasach portrety na wielu europejskich wystawach zyskały zasłużone uznanie. Obecnie wystawił p. Trębacz na lwowskiej Wystawie sztuk pięknych tryptyk olejny »Izrael«.

* Koncert Mlecia Horszowskiego odbędzie się, jak już donieśliśmy, we wtorek 25. bm. o g. 7¹/₂ wiecz. w sali »Domu Narodnego«. Na piękny program koncertu składają się: 1) Bach: Preludjum i fuga g-moll; Beethoven: 32 wariacje e-moll; 11) Paderewski: Sarabanda; Schumann: Sceny z życia dziecięcego (13 utworów fortepianowych); Chopin: 2 Mazurki op. 6 nr. 1 i nr. 2; Nocturne op. 27 nr. 2; 111) Niewiadomski: Humoreski; Miecio Horszowski: 1) Polonez c-moll 2) Mazurek fis-moll; Rubin stein: Barcarola g-moll; Liszt: Rossignol; Schütt: Canzonetta; Leszetycki: Toccata.

Z teatru. »Lilith«, która na wczorajszym przedstawieniu wielki sukces odniosła, przedstawioną będzie dziś w sobotę — jutro w niedzielę — i po raz czwarty, we wtorek.

W poniedziałek daną będzie po raz jednasty operetka »Dziewieczyna z fiołkami.«

We środę wznowiona zostanie — po raz pierwszy w bieżącym sezonie — wesoła operetka japońska Sidney Jonesa »Gejsza«, w której pani Łopatynska odegra po raz pierwszy wdzięczną rolę »Mimozy.«

Artyści nasi przygotowują się do wystawienia w dniu odsłonięcia kolumny Adama Mickiewicza »Konfederatów Barskich«, dwuaktowego dramatu historycznego Adama Mickiewicza, oraz »Widm« (Dziady), wspaniałego dzieła muzycznego Stanisława Moniuszki, słowa Adama Mickiewicza.

Repertuar teatru miejskiego.

W sobotę, po raz drugi (nowość) »Lilith«, bajka w 3 aktach przez Juliusza Germana. Nowa wystawa.

W przedstawieniu biorą udział panie: Bednarzewska, Solska, Stachowicz, Leńska, Ogińska, Pawińska, Zielińska, Stawińska; pp. Solski, Chmieliński, Feldman, Hierowski, Jaworski, Nowacki, Kwiatkiewicz, Wysocki, Antoniewski, Rasiński, Brzozowski.

W roli »studenta« wystąpi gościnnie p. Tarasiewicz. W roli »wielkiego górala« wystąpi po raz drugi p. Janusz.

W niedzielę, popołudniu »Słodka dziewczeczyna«, operetka w 3 aktach Henryka Reinhardta.

Wieczorem, po raz trzeci (nowość) »Lilith«, bajka w 3 aktach, przez Juliusza Germana. Nowa wystawa.

W poniedziałek, po raz 11 ty »Dziewieczyna z fiołkami« (Das Veilchenmadel), operetka w 3 aktach z prologiem L. Krenna i K. Lindaua, przekład W. Rapackiego, syna. Muzyka Józefa Hellmesbergera.

Repertuar teatru ludowego.

W sali »Gwiazdy« przy ulicy Franciszkańskiej l. 7.

W niedzielę 23. bm. popołudniowe przedstawienie, »Królowa przedmieścia«, wodewil w 5 aktach ze śpiewami i tańcami Krumłowskiego, muzyka Powiadowskiego.

Wieczorem »Majstrowa z Chorążyczyny«, wodewil w 4 aktach ze śpiewami.

Echa sądowe.

Wiedeń, 21. października.

(Odszkodowanie za nadpłacone podatki).

Trybunał państwowy zajmował się wczoraj skargą w sprawie zwrotu odszkodowania lub procentów za *indebite* zapłacone podatki państwowe, względnie dodatki krajowe. Stroną skarzącą były: kolej Południowa, kolej Północna, Towarzystwo kolei państwowych, Towarzystwo wzajemnego kredytu w Krakowie, Towarzystwo gazowe Auera i inne. Oskarżoną stroną było Ministerstwo skarbu i kilka Wydziałów krajowych.

Trybunał odroczył wydanie wyroku do przyszłego wtorku.

(Żadni student).

Sąd powiatowy skazał tu na trzytygodniowy areszt i wydalenie z granic państwa studenta W. Trawińskiego z Warszawy, zbiegłego przed wojskiem, za okradzenie kolegi, u którego znalazł przytułek.

Czynią się zabiegi, aby Trawińskiego nie odstawiono do granicy rosyjskiej po odsiedzeniu kary.

Telegram

wojny rosyjsko-japońskiej: Muszę zwałczyć! gdyż sprzedaje ubrania marynarskie od 10 zlr. — Pantalony od 12 zlr. — Kurtki zimne od 6-50 zlr. — Ubrania studenckie do 7 zlr. — Zamówienia uskuteczni: się w przeciągu 24 godzin. o — Także futra w wielkim wyborze.

Z szacunkiem

JÓZEF KÖRNER, Lwów ul. Jagiellońska l. 4.

(„Panama“ węgierska).

Budapeszt, 21. października.

Wczoraj przed tutejszą ławą przysięgłych rozpoczął się proces, który budzi wielkie zajęcie z tego powodu, że w nim jako jeden z prywatnych oskarżycieli i świadek występuje prezydent gabinetu węgierskiego hr. Stefan Tisza. Chodzi tu o zbrodnię oszczerstwa, o którą dziennikarza węgierskiego Władysława Fenyesa oskarżyli członkowie dyrekcji i rady nadzorczej węgierskiego »Banku dla handlu i przemysłu«, znajdującego się dziś w likwidacji. Hr. Tisza był przez długie lata prezydentem tego Banku, ustąpił z tego urzędu na rok przed ogłoszeniem likwidacji.

Artykuły, które stanowią przedmiot rozprawy, ukazały się w jednym z dzienników w Stuhlweissenburgu, a celem ich było poparcie kroków pewnej części akcjonariuszy Banku, którzy domagali się zwołania nadzwyczajnego walnego zgromadzenia. Jeden z tych artykułów nosi tytuł: »Panama w Banku węgierskim«, drugi: »Łotry i ich wspólnicy«. W artykułach tych podnoszono, że Bank przegospodarował 15 milionów kapitału akcyjnego a strata na nastąpiła wskutek wielkiej chciwości niektórych dyrektorów, którzy nie wdrygali się pogrążyć w niedolę setek rodzin, aby tylko kosztem Banku i akcjonariuszy napelnili swe kieszenie.

Dalej przeciw kierownictwu Banku podniesiono w tych artykułach zarzut, że dyrektorowie publiczność oszukiwali, zestawiając i ogłaszając fałszywe bilanse i że prowadzili rozmaite spekulacje finansowe, które wychodziły na szkodę Banku. Hr. Tiszy zaś czyniono w ostrych słowach zarzuty z tego powodu, że on, ustępując z prezydium banku, złożył oświadczenie, że agendy bankowe znajdują się w jak najlepszym porządku, prz. z co uspił zaniepokojoną bardzo opinię publiczną.

Skargę przeciw Fenyesowi uczynił w pierwszym rzędzie hr. Tisza, a następnie dyrektorowie i członkowie rady nadzorczej.

Prokuratura w tym procesie nie występuje, gdyż idzie tu o skargę prywatną. Dowód prawdy, któremu oskarżony chciał dać szerokie ramy, ograniczył się tylko na przesłuchaniu kilku świadków, gdyż sąd odrzucił wnioski oskarżonego o przesłuchanie długiego szeregu świadków.

Budapeszt. (Tel. »Dnia«). Rozprawa przeciw dziennikarzowi W. Fenyesowi o oszczerstwo, wskutek skargi prezydenta ministrów Tiszy i innych byłych dyrektorów Banku dla handlu i przemysłu, trwała do dzisiaj, godziny pół do 6 rano. W ciągu rozprawy zabierał głos także prezydent ministrów Tisza i w dłuższej przemowie zbijał zarzuty oskarżonego. Przysięgli uznali Fenyesa w dwóch wypadkach winnym oszczerstwa, a trybunał skazał go na 3 miesiące więzienia i 360 koron grzywny.

Berno, 21. października.

(O zużytych biletach kolejowych).

Sąd tutejszy rozstrzygnął ciekawą sprawę zasadniczego znaczenia:

Jeden z kupców czeskich, podróżujący po Morawie, przybył do Morawskiej Ostrawy i przy wysiadaniu nie chciał portyerowi na peronie oddać biletu jazdy. Wzywany naczelnik stacji oświadczył mu, że funkcjonariusze kolei mają obowiązek żądania zwrotu tych biletów, a gdy kupiec nie chciał absolutnie spełnić tego żądania, zarząd kolejowy wystąpił ze skargą przeciw niemu.

Podczas rozprawy oskarżony powołał się na to, że regulamin nie zawiera przepisu nakazującego zwrotu biletów, że kartka kolejowa nawet po odbytej drodze jest podróżnemu potrzebna, ponieważ jest to jako pokwitowanie za zapłaconą kwotę, dalej, że może być potrzebna dla oryentowania się co do kosztów podróży w razie jej powtórzenia, że dla szefa komiwojażera stanowi kontrolę, iż rzeczywiście tę jazdę odbył, że może służyć za ewentualny dowód alibi wreszcie, na wypadek gdyby podczas podróży zdarzył się jakiś wypadek, za legitymację, że tym pociągami jechał. Sędzia uznał słuszność tych wywodów i uwołał oskarżonego, wychodząc ze stanowiska, że oddawanie biletu nie jest potrzebne i zaszłaż zarząd kolei na koszt procesu w kwocie 14 kor.

Nowiny „Dnia“.

Mianowania i przeniesienia.

Wydział krajowy zamianował lekarzy szpitala św. Łazarza w Krakowie: dr. Antoniego Czajkowskiego, sekundaryszumem I. kl., dr. Józefa Owsińskiego i dr. Feliksa Laberscheka, sekundaryszumami II. Nadto przyznał adjutum w wysokości 600 koron praktykantom lekarskim: dr. Maksymilianowi Blassbergowi i Michałowi Leinkramowi.

Namiestnik zamianował kocyjenta gal. Prokuratury skarbu, dr. Stefana Skrzyńskiego, kocyjenta Namiestnictwa.

„Die Zeit“ donosi, że zastępcą szefa keyki marynarki został kontradmirał Kneissler von Maixdorf.

Z armii. Major 12 pułku dragonów August Dischendorfer przeniesiony do komendy placu w Krakowie. Komendantem szpitala garnizonowego w Przemyślu, zamianowany został starszy lekarz sztabowy II. klasy dr. Robert Busch-Tessenborn, szef lekarski garnizonu w Esseg. Pułkownik w stanie armii Józef Wolf-Plotte, prezes komisji asenterunkowej remont w Rzeszowie, otrzymał order Żelaznej korony III. klasy z uwolnieniem od taksy. Podpułkownik Walenty Meleki, komendant wojskowego oddziału stadniny rządowej w Radowcach, odznaczony został krzyżem kawalerskim orderu Franciszka Józefa.

Wojskowy krzyż zasługi otrzymali: podpułkownik Włodzimierz Janiczek, przydzielony do służby przy 18 p. p. obrony krajowej i kapitanowie I. klasy: Jan Turczyk z 93 p. p., Karol Schwanda z 100 p. p., Wilhelm Stauffer z 20 bat. strzelców polnych i Wiktor Primavesi z 30 p. art. dyw.

Złoty krzyż zasługi z koroną otrzymali lekarze pułkowi I. klasy: dr. Leopold Szyjkowski z 57 p. p., dr. Józef Hamburger ze szpitala garnizonowego we Lwowie i dr. Franciszek Chmela z 93 p. p., oraz kapitan rachunkowy I. klasy Wacław Kaiser ze szpitala garnizonowego w Przemyślu.

Zwłoki bł. p. Piepasa-Paratyńskiego przewiezione zostały dziś wieczorem z Wiednia do Lwowa i złożone w domu żalobny przy pl. Bernardyńskim.

Pogrzeb odbędzie się jutro w niedzielę o godzinie 3 popołudniu.

Wiceprezydent krakowskiej Izby handlowej poseł Götz i członek tej Izby, poseł Federowicz, złożyli imieniem Izby kondolenę rodzinnie bł. p. Piepasa-Paratyńskiego i wezmą w imieniu Izby udział w jutrzejszym pogrzebie.

O bł. p. Piepasa-Paratyńskiego m. pisze między innymi p. (r) korespondent wiedeński „Dziennika Polskiego“:

„Ktokolwiek zbliżył się do niego, musiał go polubić, bo musiał odczuć w nim duszę szlachetną i serce zawsze dla bliźnich otwarte.

— Zmarły w roku 1863, jakkolwiek 18-letni dopiero młodzieniec, brał żywy i wybitny udział w organizacji narodowej i odtąd nie brakło go nigdy przy żadnej patriotycznej robocie. Z zawodu aptekarz, jednak cały swój czas poświęcał sprawom publicznym.

A dalej znowu: „Zmarły należał do owych, nie zbyt licznych, niestety, Żydów, których asymilacja jest zupełną. Miłość Ojczyzny nosił w głębi serca, a nie tylko na ustach. Był dobrym obywatelem, dobrym Polakiem i dobrym człowiekiem“!

Izba rękodzielnicza zaprasza wszystkich członków korporacji rękodzielniczych do wzięcia udziału w pogrzebie bł. p. Jakóba Piepasa-Paratyńskiego.

Odezyt o Paranie wygłoszono w poniedziałek 24. b. m. o godzinie 8 wieczorem w sali komisyjnej (Nr. 5) Wydziału krajowego wicekonsul austriacki w Kurytybie dr. Karol Bertoni

Poswięcenie szkoły im. króla Sobieskiego. Na placu Misyonarskim, za aresztem garnizonowym, od ulicy Zamarstynowskiej stanął budynek dla szkoły 4-klasowej pospolitej żeńskiej i wydziałowej męskiej im. króla Sobieskiego. Wybudowała go gmina kosztem przeszło 300.000 koron.

Dziś odbyło się uroczyste poświęcenie. Aktu dokonał o g. 9 rano ks. proboszcz Chęciński. Po poświęceniu uczestnicy wpisali się do księgi pamiątkowej zakładu. Obecni byli p. prezydent Małachowski, wiceprezydent Michalski, radny Getritz, inspektor Bruchnalski, zast. iusp. Borecki, radca Magistra Bankowski, radca szkolny Biesiadzi, ks. dyr. Wotez, inżynierowie miejscy i personal budowniczy.

Drożyzna, tak silnie we Lwowie dająca się we znaki, była przedmiotem obrad zgromadzenia, zwołanego przez pewne grono obywateli do szkoły im. Staszica. Poufne zebranie zagał dr. Kazimierz Łuczkiwicz, na którego

Zmiana lokalu „KRAJ“!

Magazyn i pracownia obuwia własnego wyrobu pod firmą „Kraj“ we Lwowie przeniesione zostały z ul. Akademickiej 1. 12. na ul. Sienkiewicza 1. 2. naprzeciw Hotelu George'a. Polecamy obuwie wszelkiego rodzaju nadzwyczaj trwałe po umiarkowanych cenach.

wniosek przewodniczącym wybrano p. Władysława Cirina. Kwestyę drożynianą referował p. Mikołaj Budzynowski, który też po dłuższej przemowie postawił następujące wnioski:

Utworzenie stałego komitetu drożynianego z prawem dalszej kooptacji, celem naradzania się, w jaki sposób można zapobiedz anormalnym stosunkom w sprawie drożyny. Następnie, aby komitet ten zwołał w najbliższej przyszłości zgromadzenie publiczne i przedstawił rozpatrzenie położenia mieszkańców m. Lwowa z powodu niebываłej drożyny. W końcu odczytał rezolucyę, która ma być przedstawiona na zgromadzeniu publicznym, a potem wniesiona na ręce prezydenta miasta Lwowa do Rady miejskiej.

Dyskusya, która się nad tymi wnioskami rozwinęła, trwała do godziny 10 wieczorem, a skutek był ten, że wybrano komitet z 56 członków, który w przyszłym tygodniu rozpozna ma swa akcyę.

Marya K. z zawodu krawczyni, oddała swe nieslubne dziecko na „garuszek“ do Michała Motowa w Liśniowcach. Wczoraj dowiedziała się, że żona Motowa, śpiąc w nocy z dzieckiem, udusiła je. Dala więc natychmiast znać o wypadku tutejszej policyi, która zawiadomiła sąd powiatowy w Szezercu. Śledztwo wykaze, czy śmierć nastąpiła przypadkiem, czy też dziecko zostało z rozmysłem pozbawione życia.

Pod adresem Magistratu. Ulica Kopernika przedstawia już od dłuższego czasu jedno morze błota. Zwłaszcza w swej pierwszej połowie do gmaehu pocztowego. Pierwsze z jednego chodnika na przeciwległy jest tak „wygodne“, że się ma wrażenie, jakoby się deptało po miękkim dywanie. Z powodu silnego ruchu wozowego na tej ulicy, są domy obryzane grudkami błota po wyżej I-go piętra.

Przechodnie wychodzą z tej ulicy jak z dalekiej pieszkiej podróży.

Zdaje się, że Szan. Magistrat czeka na nadejście zimy, kiedy grubsze warstwy śniegu zakryją ten barwny obraz.

Socjaliści a sejmowa reforma wyborcza. Celem zaprotestowania przeciw odesłaniu wniosku o zmianę ordynacyi wyborczej do sejmowej komisji administracyjnej i zadenstrowania za powszechnem głosowaniem do Sejmu rządząca tutejsza partya socyalno-demokratyczna jutro o godz. 12 przed południem trzy zgromadzenia ludowe, które obradować będą w sali Danka przy ul. Szajnochy, w sali „Ogniw“ w Pasażu Mikolascha i w sali stow. „Zgody“ przy ul. Skarbkwskiej.

Po zgromadzeniach odbędzie się spacer i demonstracyjny od Kasy Oszczędności aż do Placu Maryackiego.

Przeniesienie zwłok ś. p. Piotra Chmielowskiego z grobu tymczasowego do grobowca, odbędzie się we Lwowie dnia 29. października b. r.

NEKROLOGIA.

We Lwowie: Emilia z Mullerów Dutkiewicz, żona emeryta kolejowego, lat 72. — Z Chrystynów Ludwika Hamburger, żona nadstrażnika skarbu, lat 82. — Ludwik Michał Piątkowski, uczestnik powstania z roku 1863/4, były właściciel dóbr w Wielkiem ks. Poznańskiem, lat 63.

W Warszawie zmarł w dniu 19. bm. Wiktor Stolyhwo, b. naczelnik dyrekcyi kolei Warszawsko-Wiedeńskiej, lat 81.

W Insbrodu, dr. Karol Senhofer, emer. prof. ogólnej i farmaceutycznej chemii w tamtejszym Uniwersytecie, w 63 roku życia.

Emil Schlagintweit, znany orientalista w Zweibrücken.

Sejmy.

Sejm dolno-austriacki stał się od chwili wszchwałdztwa w nim partyi antysemitki widownią scen skandalicznych, do których przyczyniać się już świat polityczny Austrii. Wpiero kilka dni temu doniosły depesze o burzliwych scenach, z okazji przedłożenia przez Wydział krajowy reakcyjnej i partyjnej reformy ustawodawstwa szkolnego w d. Austrii, a już wczoraj nowe skandale zakłóciły »obradę« w dolno-austr. Izbie, z okazji nagłego wniosku p. Gessmana wyrażenia rządowi nagany za zakaz pochodu ku czci Luegera. Socyalista Seitz wystąpił bardzo ostro przeciw nagłości wniosku, a większość sejmowa bezustannie przerywała jego mowę. Seitz powiedział, że chociażki śledził działalność Luegera w ostatnich latach, musi przyznać słusność psychiatrycznemu orzeczeniu »Arbeiter Zeitung«, która po obeldze, rzuceniu na proletaryat, że socjaliści to »holota«, uznała Luegera obłąkanym. (Głośne protesty większości, okrzyki: »Pfui!«) Marszałek ksiądz Schmol

wyżywa mowę do porządku, a następnie głos mu odbiera. Antysemita Steiner przemawiał przeciw zakazowi podnosząc, że nie nie zdoła zmienić miłości i przywiązania ludności chrześcijańskiej do Luegera.

Namiestnik hr. Kielmansegg podnosił, że rząd kilkakrotnie zabraniał korowodów z pochodniami podczas trwania Rady państwa lub Sejmu. Nie można więc twierdzić, jakoby w tym wypadku chciał się przypodobać jakiejsu stronnictwu. Podczas dalszej dyskusyi antysemita Bielhlavek zawołał do posła Völka: »Pan jesteś defraudantem pieniędzy ubogich!«, na co poseł Völkel odpowiedział: »Na drugi raz przyjdę rewolwrem i zabiję pana!« Marszałek Schmolk wezwał Bielhlawka do porządku, poczem posiedzenie przerwano i wybrano komisye dyscyplinarną dla sprawy Bielhlavek-Völkel. Po przerwie marszałek oświadczył, że komisya Bielhlawkowi udzieliła nagany, a Völka wykluczyła z następnego posiedzenia.

Następnie przemawiał dr. Lueger w własnej sprawie pochodu z pochodniami, wśród ustawicznych owacyi większości sejmowej i galeryi. Zarzucał on namiestnikowi niekonsekwencyę, gdyż, logicznie zwiąwszy, należało zabronić także socyalistom święta majowego. Co do oburzenia na niego za nazwanie uczestników obchodu 1. maja »holotą«, to jest ono niezrozumiałem ze strony tych, którzy nawzajem bezustannie obrzucają go obelgami.

Galerya i większość Izby przerywała mowę częstymi oklaskami, a na końcu urządziła mu owacyę. W ciągu posiedzenia nadeszła wiadomość, że namiestnictwo odrzuciło rekurs przeciw zakazowi pochodu.

— Na wczorajszym posiedzeniu Sejmu morawskiego uchwalono ustawę, regulującą płace nauczycieli ludowych. Ustawa między innymi postanawia, że nauczycielki, wychodzące za mąż, należy uważać za dobrowolnie ustępujące ze służby nauczycielskiej.

W sejmie styryjskim uzasadniał przew. partyi chłopskiej p. Rokitansky wniosek, żądający, aby ze względów sanitarnych i weterynaryjnych zakazano w drodze ustawy importu mięsa i bydła żywego z Rosyi i państw bałkańskich.

— W Sejmie bukowińskim obradowano onegdaj nad utworzeniem Banku krajowego.

Żywa dyskusyę wywołały również wnioski w sprawie reformy wyborczej i pomnożenia liczby urzędników politycznych.

SEJM.

14. posiedzenie II. sesyi VIII. peryodu).
Lwów, 22. października.

Początek posiedzenia o godz. 10 m. 15. Marszałek oznajmia, że sąd powiatowy w N. Sączu żąda wydanie posła Potoczka z powodu przekroczenia §§. 20 i 21 ust. pras. w piśmie, wydawanem przez niego p. t. »Związek chłopski«. Odesłano to pismo do komisji prawniczej.

Odczytano spis petycyj. Popierali je pp. Sala i Staruch.

Wniosek zgłosił: p. Szajer w sprawie zaprzestania powoływania rezerwistów w II i 12 r. służby do ćwiczeń.

Interpelacye wnieśli: p. Stapiński w sprawie fundacyi Karola Klobassy i w sprawie procesowania chłobpów przez łow. tatrzańskie, p. Filip Włodek w sprawie wyborów do Rady gminnej w Brzozówce pow. dąbrowskiego; p. Potoczek do Wydziału kraj. w sprawie niewy-

Dr. Ernest Kowalski, p. Moszyński, jego zastępca, dr. Stanisław Opolski, sekretarz, Stanisław Marcinek, zast. sekret., Aniela Aleksandrowiczówna, skarbnik, Izidor Szenker, zastępca skarbnika.

Gestor akademicki, który się przed kilku dniami odbył, w wędrownie swej po Lwowie wybił wielką szybę w restauracyi przy ul. Kopernika, a nadto zabrał — przechodząc przez jedną z kawiarni — kilka krzesel. Prócz jednego, wszystkie krzesła zostały zwrócone — właściciel prosi więc pp. akademików o zwrot owego krzesła.

Z raportów policyjnych. Wczoraj wieczorem wielki tłum ludzi zgromadził się około kawiarni wiedeńskiej. Powodem zbiegowiska było najechanie wozu tramwaju elektrycznego na karetę dorożkarską, wiozącą jakiegoś gościa. Uderzenie było tak silne, że zgruchotało zupełnie tylne koła. Na szczęście ani pasażer, ani dorożkarz nie odnieśli obrażeń.

Nafta niezapalna krajowa. Cesarska 18 ct. Salonowa 17. Gospodarska 16 ct.

Zamówienia ustne lub pisemne przyjmuje się od 8-jej rano do 9-mej wieczór.

Lwów, Kopernika 28 firma Jan Błaż.

10 procent czystego zysku kwartalnego przeznaczają się na cele dobroczynne.

konywanie przepisów policyjno-ogniowych, p. Krempa w sprawie nierozpisania konkrecji kościelnej w Lublinie pow. rozczyckiego; p. Szwed w sprawie utworzenia sądu pow. Jeleśni.

Z porządku dziennego odesłano do komisji kolejowej wnioski pp. Głabińskiego i Michalskiego o usunięcie wału kolejowego i rampy na ul. Żółkiewskiej, oraz zezwoleniu reprezentacji w Przemyslanach na pobór w r. 1904 wyższych dodatków pow. do podatków bezpośrednich.

Następnie odesłano do komisji gospodarstwa krajowego rezolucje pp. Kramarczyka i Oleśnickiego, postawione wczoraj przy rozprawie nad sprawą hodowli bydła.

Sprawozdanie komisji gospodarstwa kraj. o średniej szkole rolniczej i folwarku w Czernichowie za r. 1903—4 przyjęto.

Zatwierdzono przymet zarządzenie Wydziału krajowego w sprawie rozpoczęcia budowy domu dla funkcyjaryszu szkolnych w Czernichowie kosztem 50.000 koron i wstawiono na ten cel do budżetu za r. 1905 sumę 30.000 kor., oraz wezwano rząd, aby się przyczynił do kosztów budowy subwencją wynoszącą 50 proc. kosztów.

Rozpoczęła się następnie dyskusja o sprawozdaniu komisji szkolnej nad stanem szkół ludowych i seminariów nauczycielskich w r. 1902—3 na podstawie sprawozdania Rady szkolnej.

Zapisałi się do głosu pp. ks. Bohaczewski (przeciw), Stadnicki, Tomaszewski, Łazarski, ks. Wilczkiewicz, ks. St. Szponder, Stapiński, ks. Stojalowski, Bojko — ci wszyscy »za«.

Gdy ks. Bohaczewski począł mówić, znaczna część posłów wydała się ze sali, bo obiegła pogłoska, że poseł ten będzie mówił przez parę godzin. Rzeczywiście ks. Bohaczewski zakreślił mowę swą na bardzo szeroką skalę. Na wstępie oświadczył, że nie będzie mówił wogóle przeciw Polakom, lecz przeciw tym urzędnikom, którzy względem Rusinów nie wypełniają swych obowiązków; poczem mówca wyliczył szereg rzekomych nadużyć nauczycieli. Co do walki z analfabetyzmem w kraju, to mówca protestuje przeciw temu, aby ta walka była złożona w ręce Tow. Szkół ludowej, gdyż zdaniem jego towarzystwo to sieje nienawiść narodową (!) w odevwach moich fałszuje historię, a na zebraniu swem w Krakowie głosiło wprost walkę z Rusinami na śmierć i życie.

Mówca żąda 30.000 kor. na szkołę dla analfabetów. Dalej skarżył się mówca, że jakkolwiek liczba szkół ruskich jest niemal taka sama, jak polskich mamy inspektorów szkolnych Rusinów zaledwie kilku.

Dalej wytyczał mówca jeszcze bardzo liczne żale, z których miały wynikać ciężkie upośledzenie narodowości ruskiej w szkolnictwie ludowym i prześladowanie ruskich nauczycieli.

Nie jestem też — rzekł mówca — przeciwny unarodowieniu szkoły, ale unarodowienie powinno być sprawiedliwe także i dla Rusinów. W tym względzie stawia mówca dzisiaj szereg rezolucyj, w których, między innymi, żąda rozdziału Rady szkolnej krajowej na sekcje polską i ruską.

W końcu omawiał mówca stan prawny nauczycieli ludowych, który nazwał *lucus a non lucendo*. Z wielkim ferworem omawiał nadużycia, jakie rzekomo popełniają względem nauczycieli narodowości ruskiej inspektorowie okręgowi i Rady szkolne — przyczem ubarwił swe opowiadanie wprost nieprawdopodobnymi szczegółami.

Np. opowiadał, że wie o takich wypadkach, iż inspektor, ażeby tylko zgubić nauczyciela Rauna, namawiał ludzi do składania fałszywego świadectwa przeciw niemu.

Następnie krytykował mówca obszernie ustrój seminariów nauczycielskich i interna-

tów, zaznaczył, że jest ich za mało, a i do tych, które są, przyjmuje się więcej Polaków, niż Rusinów, a tych ostatnich »sekuje« się na każdym kroku.

P. Stanisław Stadnicki przemawiał za pogłębieniem nauki religij w szkołach ludowych. W tym celu należy koniecznie podnieść wynagrodzenie za udzielanie nauki religij dla kapłanów, przecięzionych zajęciami. Mowca stawia w tym kierunku odpowiednią rezolucję.

P. Tomaszewski wykazywał bezpodstawność zarzutów, przytoczonych przez ks. Bohaczewskiego, co do wrzokowego upośledzania Rusinów w dziedzinie szkolnictwa a zarazem bronił Tow. szkoły ludowej przed zarzutami tego posła ruskiego.

Nieprawdą jest też, że przy egzaminach nauczycielskich »pali« się uczniów narodowości ruskiej. Następnie omawiał poseł Tomaszewski ten ustęp sprawozdania komisji, w którym jest mowa o dwóch wiecach nauczycieli i ubolewał, że kierownictwo wieców dostało się w ręce namiętne. Na wiecach wzięły górę siły młode, a większość nauczycielstwa uchwałami ich się nie solidaryzuje.

W dalszym ciągu mówca między innymi wspominał o nauczycielach religij żydowskiej i żądał, żeby stałych posad tej nauki w szkołach wydziałowych nie obsadzono, póki nie wyjdą absolwenci z lwowskiego zakładu dla kształcenia nauczycieli religij żydowskiej. W końcu żalił się, że z seminariów nauczycielskich wychodzą żywoły radykalne.

P. Łazarski zwrócił szczególnie uwagę na smutny stan szkolnictwa w pow. bialskim.

Mówca podniósł wydatne prace nauczycielek, w obec uwag jakie w tej sprawie czyni komisja szkolna.

Ks. Wilczkiewicz żądał, aby przy rozdawaniu zasiłków na budowę szkół, uwzględniano bardziej gminy wiejskie.

Na tem obrady przerwano.

Do Banku krajowego w miejsce s. p. Gustawa Komera wybrano p. Franciszka Paszkowskiego.

Koniec posiedzenia o godzinie 3-ciej popołudniu.

Następne w poniedziałek o godzinie 10. rano.

Z gmachu sejmowego.

Komisja budżetowa przyjęła na podstawie sprawozdania p. Laskowskiego rubrykę wydatków na krajowy zakład dla obłąkanych w Kułparkowie. W sprawie budowy drugiego zakładu dla umysłowo chorych w zachodniej części kraju, powzięła komisja uchwałę, wzywającą Wydział krajowy, by najdalej do r. 1906 przedłożył plany i kosztorysy budowy takiego zakładu i wniosek na wybór przez Wydział krajowy miejsca w zachodniej części kraju pod budowę tego zakładu.

Również na podstawie sprawozdania p. Głabińskiego, uchwaliła komisja rubrykę wydatków na prywatne zakłady naukowe i wychowawcze, na stowarzyszenia ku krzewieniu nauk i oświaty i na wydawnictwa.

Depasze „Dnia”

(Od własnych korespondentów, z agencji prywatnych i biura korespondencyjnego).

Urodziny dra Luegera.

Wiedeń. (Tel. wł. „Dnia”). W kołach antysemitów wre dziś ruch przygotowań do uczczenia jutrzejszej 60 rocznicy urodzin Luegera. Pomimo znanego zakazu korowodu z pochodniami, który wywołał wczoraj skandale w Sejmie dolno-austr. Uroczystości zakrojone są na wielkie rozmiary. Punkt kulminacyjny od-

będzie się w ratuszu, gdzie wszystkie stowarzyszenia składać będą hold jubilatowi.

Papież nadesłał Luegerowi telegram z życzeniami.

Wiedeń. (Tel. wł. „Dnia”). Sojaliści zapowiadają na jutro olbrzymią demonstrację, pomimo wydanego zakazu korowodu z pochodniami na cześć Luegera. Pochód robotników do lokali stowarzyszeń odbędzie się jutro w godzinach rannych ulicami przyległymi do ratusza.

Wiedeń. (Tel. „Dnia”). Z okazji obchodu 60 rocznicy urodzin Luegera odbyło się dziś przedpołudniem w V. dzielnicy odsłonięcie pomnikowej studni. Podczas mowy Luegera przyszło kilkakrotnie do demonstracji ze strony sojalistów, którzy obsadzili byli okno domu stowarzyszenia sojalistycznego, stojącego naprzeciwko placu, na którym odsłonięto studnię. Na okrzyki zgromadzonych uczestników uroczystości odpowiedzieli sojaliści okrzykami: „buj”. Na domie stowarzyszenia sojalistycznego umieszczono czerwone chorągwie z napisami. Policja usnęła je; oddział policji wtargnął do domu i przedsięwzięł aresztowanie dwóch osób.

Schwytanie Jennera.

Wiedeń. (Tel. wł. „Dnia”). Dotychczas nie odnalaziono pieniędzy, które Jenner miał zakopać w Praterze wśród drzew. Poszukiwania trwały do późnej nocy i dziś przedp. Jeden ze współników Jennera uciekł. Aresztowano w tej sprawie kilka osób. (Patrz. Zbliżska. Red.)

Wiedeń. (Tel. „Dnia”). Według dotychczasowych wyników śledztwa jest pewnem, że defraudacja Jennera była rezultatem planu kilkunastu osób, na czele których stał zbiegły obecnie z Wiednia niejaki Gottstein. Jenner wogóle Wiednia nie opuszczał, skrył się zaraz 13. września u fotografa Beuchbuchnera. Przyjaciel Jennera, urzędnik Tow. Ubezpiecz. na życie »Germania« Leopold Schödl, który Jennerowi dostarczał ubrań, został dziś rano uwięziony. Za swoje usługi ofiarował mu Jenner 25.000 kor.

Liberzec. (Tel. wł. „Dnia”). Aresztowano tu wocznego Gottsteina, spółnika Jennera, a w Trutnowie brata Gottsteina, przy którym znaleziono 60.000 kor.

Uruchomienie parlamentu?

Wiedeń. (Tel. wł. „Dnia”). »N. Fr. Presse« powtarza dziś doniesienie jednego z pism w Grazu, że Czesi gotowi są do ustępstw w kierunku zanichania obstrukcji w parlamencie wiedeńskim, dla przeprowadzenia budżetu i projektów zapomogowych. Doniesienie to należy przyjmować z rezerwą.

Bomby w Konstantynopolu.

Konstantynopol. (Tel. „Dnia”). Wczoraj wykryto tu 15 bomb dynamitowych. Dwóch tureckich wioślarzy i jedno indywiduum, którzy przewozili bomby, aresztowano. Przewoźnicy oświadczyli, że bomby wreczyli im kucharz okrętu greckiego, a miały one być oddane osobie, czekającej na brzegu. Nadawca, jakoteż adresat, są dotąd niewyśledzeni.

Orkan.

Algier. (Tel. „Dnia”). W Ainsefra szalał straszny orkan, który zniszczył połowę tej miejscowości. Liczba ofiar w ludziach jest bardzo znaczna, dotychczas znaleziono już bardzo wiele zwłok.

Pożar przedalni.

Bruksela. (Tel. wł. „Dnia”). Wielka przedalnia Ghilalik et Com. w Obourg koło Mons zgorzała. Szkody wynoszą przeszło milion. Kilkuset robotników bez chleba.

Ważne odkrycie naukowe.

Monachium. (Tel. wł. „Dnia”). Tutejszy znany chemik H. Reichel rozwiązał problem świętej fotografii kolorowej. Odnalazł on sposób wytwarzania barwnych fotografii w drodze chemicznej.

Wojna.

Petersburg. (Tel. »Dnia«). Celem zmobilizowania lub uzupełnienia niektórych pułków wojska w okręgach wojskowych: warszawskim, wileńskim, kijowskim i moskiewskim oraz dla skompletowania batalionów rezerwy wsyberyjskim okręgu wojskowym, zarządza ukaz carski powołanie rezerwistów w 120 obwodach należących do okręgów wojskowych warszawskiego, wileńskiego, kijowskiego, moskiewskiego i odeskiego, a z gubernii warszawskiej, płockiej, kieleckiej, suwalskiej, witebskiej, kowieńskiej, mohylowskiej, kijowskiej, wołyńskiej, połtańskiej, czernihowskiej, charkowskiej, kurskiej, moskiewskiej, włodzimierskiej, twerskiej, smoleńskiej, tambowskiej, jarosławskiej, Wołody i Besarabskiej.

Wiedeń. (Tel. wł. »Dnia«). »Neue Fr. Presse« donosi, że seminarium męskie z polskim językiem wykładowym powstanie w Polskiej Ostrawie a z czeskim w Königsbergu, natomiast będą paraleli słoweńskie w Opawie i Cieszynie zniszone.

Waszyngton. (Tel. wł. »Dnia«). Biuro Reutersa donosi: Prezydent Roosevelt w najbliższych dniach rozesłał formalne zaproszenia do mocarstw, by zamianowały zastępców swych na nową konferencję pokojową i wyznaczyły termin.

Zbliża i zdaleka.

* Defraudant Jenner schwyty! Z Więdni donoszą nam: Służący „Banku” związkowego niemieckich Kas oszczędności, Jenner, który zdefradował samą 235.000 koron, zniknął bez wieści, został wczoraj aresztowany. Przybywał on we Więdniu i ukrywał się u jednego z tamtejszych fotografów, Makska Bruchbuchmachera.

O wykryciu jego donoszą następujące szczegóły: Policja wiedeńska otrzymała telegram z Rjece, iż stamtąd wyjechał do Więdni niejaką Pfliek w towarzystwie, młodej kobiety. Pfliek przed wyjazdem miał powiedzieć jednemu

ze swych przyjaciół, że Jenner znajduje się w Więdniu i ukrywa się u fotografa „Makska.” Policja wiedeńska poczyniła wszelkie zarządzenia, aby Pfliek i jego towarzyszkę przyaresztować, gdy przybędą do Więdni, a nadto wysłano jednego urzędnika do Wiener Neustadt, aby wsiadłszy tam do pociągu, czuwał już nad ową parą. Tymczasem policja w Rjece zawiadomiła o wyjeździe Pflieka i jego towarzyszkę, także policję w Gracu, która, gdy Pfliek przybył do Gracu, aresztowała go i towarzyszącą mu kobietę. Policja gracka zawiadomiła o aresztowaniu tem telefonicznie policję wiedeńską, a zarazem doniosła, iż Pfliek, przesłuchany, zeznał, że Jenner ukrywa się w Więdniu i że ze skradzionych pieniędzy dał 137.000 koron służącemu Tow. „Alpine Mountain” Gottsteinowi, który znow dał te pieniądze do przechowania Pfliekowi. Pfliek puścił się wówczas w podróż, był w Warszawie, Odessie i t. d., ale pieniądze te go paliły, więc też postanowił oddać je Gottsteinowi. W tym celu też wybrał się do Więdni.

Policja wiedeńska przeprowadziła rewizję u fotografa i tam w istocie znalazła ukrytego Jennera. Aresztowano go natychmiast, a po przesłuchaniu na policyi, odstawiono do sądu karnego. W Więdniu aresztowanie to wywołało wielką sensację.

Przy Jennerze znaleziono 7.000 koron i 4.000 marek. O godzinie w poł do dwunastej w nocy komisja policyjna zaprowadziła go do Prateru, gdzie miał zakopać resztę pieniędzy. Stwierdzono, że Jenner oprócz 235.000 koron skradł także dwa listy zawierające 20.000 koron.

Giełdy zbożowe.

Budapeszt 22/10. (Tel. „Dnia”).

Pszonica na maj — do —, na październik 10/08 do 10/09, na kwiecień 10/49 do 10/50. Żyto na październik 7/55 do 7/60, na kwiecień 7/94 do 7/96. Owies na maj — do —, na październik od 6/90 do 6/92, na kwiecień od 7/30 do 7/31. Kukurydza na wrzesień od 0/00 do 0/00, na październik od 7/30 do 0/00, na maj 7/38 do 7/39. Rzepak na sierpień 11/30 do 11/40.

Oferty na pszenicę: mierne.

Chęć kupna: słaba.

Uspokojenie: słabe.

Pogoda: piękna.

(Notowania Banku rolniczego we Lwowie).

Lwów, dnia 22 października br. Dziś notujemy za 50 Kłgr. loco Lwów.

(Waluta koronowa).

Pszonica gotowa 8/80 do 9/00, Pszenica na termin 8/50 do 8/75, Żyto gotowe 6/85 do 7/00, Żyto na termin 6/60 do 6/75, Owies obrocny gotowy 6/80 do 7/00, Owies obrocny na termin 6/60 do 6/75, Jęczmień pastewny 6/50 do 6/75, Jęczmień browarn. 7/25—7/75, Rzepak 19/25—10/50, Lnianka 0—do 0/00, Groch pastewny 6/50 7/00, Groch do gotowania 8/25—10/00, Wyka 6/50—6/75, Bobik 6/25—6/50, Hreczka 0/00—0/00, Kukurydza nowa 8/25 do 8/50, Kukurydza stara 8/25 do 8/40, Chmiel za 56 kilo 220/00 do 225 00, Konieczyna czerwona 67/00 do 75/00, Konieczyna biała 58/00 do 62/00, Konieczyna szwedzka 60/00 do 70/00 Tymotka 24/00 do 26/00, Spirytus paritas Tarnopol gotowy 00/00 do 00/00, Spirytus paritas Tarnopol na termin 46/00 do 46/25, Spirytus ekskontyngentowany 32/25 do 32 50.

Uspokojenie: Webec słabszych dowozów ceny pszenicy, żyta, owsa wykazuje nieznaczna zwyżkę — co do innych produktów uspokojenie niezmiennie. Co do spirytusu tendencya znikłowa.

NADESŁANE.

(Za rubrykę tę redakcyja nie odpowiada).

Wszelkie monety zagraniczne kupują i sprzedają najkorzystniej
Sokal & Lilien

Dom bankowy i kantor wymiany.

Zlecenia z prowincyi wykonujemy odwrotną pocztą bez doliczenia osobnej prowizyi.

GINEKOLOG

Dr. Rudolf Breiter

b. I. asystent c. k. kliniki położniczo-ginekol. lwow. ord. we Lwowie przy ul. 3 Maja 11 a. od 3—5. Dla ubogich chorych bezpłatnie od 8—9 rano.

Telefon nr. 781.

Prywatna pracownia mikroskopowo-bakteryologiczna.

Elektryczne kąpiele powietrzne
dla leczenia chorób zapalnych.

KONKURS.

W celu umieszczenia 4 terminatorów u majstrów-rękodzielników (z wykluczeniem jednak szewców i krawców) na koszt fundacyi Marka Bernsteina rozpisuje się niniejszem konkurs.

Do podania dołączony należy:

- metrykę urodzenia w dowód wieku lat 14—16 i wyznania moźeszowego;
- świadcstwo ukończonych przynajmniej 4 klas ludowych;
- świadcstwo ubóstwa;
- przez nietutejszych kompetentów świadcstwo lekarskie w dowód fizycznej zdolności do nauki rzemiosła.

Podania przyjmuje aż do 15. listopada br. W. Rabina Dr. J. Caro we Lwowie przy ulicy Sykstuskiej 10.

Zarazem zaprasza podpisany Komitet pp. majstrów-słusarzy, stolarzy, rymarzy itd. by w zakreślonym terminie zgłaszali się u W. Rabina Dra J. Cara celem umieszczenia u nich terminatorów przy podaniu swych warunków.

Komitet zjedn. fund. M. Bernsteina dla izrael. rzem. we Lwowie.

DROBNE OGŁOSZENIA

po 3 hal. za wyraz.

Realność we Lwowie w świetnym stanie utrzyma na przynależną **600 kr. do chodu miesięczna**, do sprzedania za gotówkę lub za zamianę innej realności lub dóbr ziem. — Wiadomość w Administracyi „Dnia”.

Drukarnia Udziałowa

WE LWOWIE

przy ulicy Kopernika 20.

wykonuje

wszelkie roboty w zakresie drukarstwa wchodzące.

NOWOŚĆ! Kołdry na puchu, wierzch i spód jednakowy, obustronnie do użytku, ledziutkie i ciepłe po zlr. 16/50, 18/20 do 22.—. atlasowe, jedwabne po zlr. 20, 25, 30 do 40. Kołdry zwykle od zlr. 3/50, 4, 5, 6, 7, 8, 9, 10 do 14; atlasowe jedwabne po zlr. 12/50, 14, 16, 18, 20 do 30.

MATERACE czysto wiosenne za 3 zlr., poduszki zlr. 14, 16, 18, 20 do 30. Materace z morskiej trawy 6/50, 7, 8. do 10 zlr. Nowość! SIENNIKI „HIGIENA” ze słomy preparowanej po zlr. 6 i 7, wysycielna trawą morską lub włosieniem po zlr. 10, 12 do 20 zlr.

NOWOŚĆ! maszyna parowa odświeża i czyści poduszki pierzane zupełnie jak nowe po 30 ct. za kilo.

Tylko w specjalnej pracowni kołder i materaców
JÓZEFA SCHUSTERA, Lwów, Kopernika 5.

Kupcy i przemysłowcy!!!

żądajcie w sklepach.

Kopiałów krajowych „Leopolia”.



Kupujcie tylko co kraj

wytwarza!!!

Kopiałów krajowych „Leopolia”.



Przez Wysokie c. k. Namiestnictwo koncesyon. Ajencya

„Red Star Line“

Linia Czerwonej Gwiazdy

Lwów, ul. Na Blonie 1. 8, (obok głównego dworca)

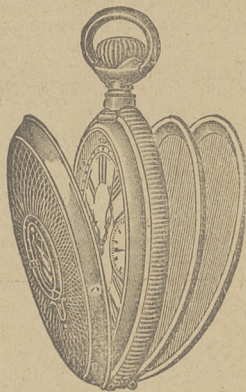
Wyprawia pasażerów wprost ze Lwowa do Ameryki północnej I, II i III kl.

Dla parostatków pospiesznych oraz sprzedaż biletów kolejowych dla kolei północno-amerykańskiej we wszystkich kierunkach. Ceny stałe i najniższe. Prospekty darmo i oplatnie.

Wyprawia pasażerów do Ameryki północnej, a więc do Stanów Zjednoczonych — New York — Philadelfii i Kanady, Quebec.

Prawdziwe Roskopf-Savonnet-Anker-Remontoir'y

w double złocie.



Są to nowe zegarki systemu Roskopf. Posiadają doskonały i pod gwarancją precyzyjny przyrząd wzoru „Anker“ są podwójnie kryte double złotymi kopertami. „Double“ złoto jest metalem podobnym do złota i nigdy nie traci cech podobieństwa. Zegarki te są dla swego doskonałego wyrobu powszechnie podziwiane i trudno je odróżnić od prawdziw. złotych.

Cena 5 złr.

Do nich przystosowane są podwójne łańcuszki z double złota po 1 złr. 50 ct. Do każdego zegarka dodaje się 3 letnią gwarancją na piśmie.

Przesyłek tylko za zaliczką dostarcza

Józef Spiering, Wiedeń, I. Postgasse 2—42

Losy krakowskie

polecamy jako bardzo tania. Losy mają tylko numer, kończą się za 7 lat i w stosunku do losów Budy, Palfy itd. są tańsze i o wiele większe mają szansę. W ostatnich latach **głównie wygrane padły na losy kupione u nas na spłaty miesięczne.** Los kosztuje na spłaty 100 koron (25 rat po 4 korony). Cena powyższa jest jednak tylko chwilowa, bo losy w jesieni zapewne pójdą w cenie w górę. Rata wynosi od losu 4 kor. lub może być wyższą przy niższej cenie.

Dom bankowy i Kantor wymiany

SCHÜTZ i CHAJES

Lwów, plac Maryacki 7.

Przeprowadzenia

CARO i JELLINEK

Lwów, Jagiellońska 22, tel. 408

Filie: Wiedeń, Peszt, Tryest.

Patentowane wozy 6 i 8 metr.

!!! Gwarancya za całość!!!

60 własnych patent. wozów meblowych.

Nowość! w Grand kawiarni Nowość!

z największym przypiachem

urządzony **Salon Japoński** już otwarty.

Najprzyjemniejsze miejsce rozrywki. — **Godziennie koncert muzyki wojskowej.** — Po teatrze ciepłe kolacje.

Telegram!

Ważny dla gospodyń.

Nafta gospodarska litr 16 ct.
Nafta salonowa „ 17 „
Nafta cesarska „ 18 „
Nafta kryształowa „ 20 „
dostarcza do domu w 5-cio i 10-cio litrowych blasz.

Hurtowny skład nafty z rafinerji

S. Szczepanowskiego

„ Peczeniżynie.

A. BOJKOW, Lwów, Supińskiego 1. 10.

Przy hurtownych dostawach specjalne ceny.

Prof. Jan Skrzydlewski

uczeń król. Akademii muzycz. w Berlinie i prof. Lszetyckiego w Wiedniu otworzył we Lwowie, ul. Hetmańska 1. 6.

Wyższą Szkołę gry fortepianowej oraz teorii muzycz., harmonii i kontrapunktu.

Wpisy codziennie od 11—1 i do 8 do 5 popoł.

Do zakupna

losów na raty oraz do wszelkich transakcyi bankowych poleca się

Dom Bankowy Rohatyn i Włam
Lwów, Sykstuska 8.

Prosimy żądać naszych prospektów i ofert. Kalendarzyki wysyłamy darmo.

PIENIĄDZE.

Bez wstępnych kosztów **4%**

Amortyzacyjne pożyczki ośiarowujemy przez pierwszorzędne budapeszteńskie i zagraniczne banki aż do 3/4 wartości szacunkowej na I. i II. miejsce od 15 — 65 lat.

Kredyt osobisty. Dla duchownych, oficerów, urzędników państw. i prywat., kupców, przemysłowców z żyrem i bez na czas od 1—15 lat **szybko, odwrotnie i dyskretnie.**

Konwersye długów bankowych i prywatnych.

Opracowujemy także projekty na różne przedsiębiorstwa. Załatwiamy techniczne i geologiczne ocenienia przez autoryzowane organy i przeprowadzamy interesy finansowe tychże przedsiębiorstw; przemieniamy pojedyncz. przedsiębiorstwa w towarzystwa akcyjne itd.

Meller Lajos és Társa Budapeszt, VI., Teréz-körút 32.

(Sądownie protokolowana firma).

(O marki na odpowiedź uprasza).

Najlepsze francuskie
papierki cygaretowe

WSZĘDZIE DO NABYCIA!
"LE GRIFFON"
WSZĘDZIE DO NABYCIA!

Najlepsze francuskie
tutki cygaretowe

Jakób Piepes - Poraiński

członek Tow. dobroczynności „Chesed Weemeth“,
przeżywszy lat 59, zmarł po długich i ciężkich
cierpieniach dn. 19. października br. we Wiedniu.

Na pogrzeb, który odbędzie się dnia 23-go
października 1904 o godzinie 3-ciej popołudniu
z domu żałoby przy placu Bernardyńskim liczba
2. wszystkich członków Stowarzyszenia zaprasza

Wydział.

Lwów, dnia 21. października 1904.

Splaty
częściowe

dozwolone za
poprzedniem u-
stnem lub listo-
wnem porozu-
mieniem się.

Bezprzecnie naj-
większy wybór



Splaty
częściowe

dozwolone za
poprzedniem u-
stnem lub listo-
wnem porozu-
mieniem się.

Bezprzecnie naj-
większy wybór

Renomowaną i powszechnie znana firma

Wiedeński dom towarowy „AU LOUVRE“

we Lwowie, ul. Sykstuska 1. 6. (Pasaż Hausmana)

poleca swój obfity i bogato zaopatrzonej skład wszelkich mó-
żliwych dywanów (także kościelnych i przed ołtarze) dywa-
ników, portyer, firanek, chodników, kap na stoły i łóżka, cerat,
nolieum, kolder, koców, der na konie oraz wszystkich innych
przedmiotów dekoracyjnych po nader niskich cenach konkurencyjnych.

Za nadesłaniem nam marki pocztowej za 10 hal. wysyłamy
nasze bogat ilustrowane cenniki, w których są opisane także
towary iniane i bawelniane, bielizna męska i damska, szy-
fony, płótna, bielizna stołowa i inne ważne artykuły, w za-
kres domowego gospodarstwa wchodzące. Zlecenia z pro-
wincyi załatwia się odwrotnie.

By ująć pomyłkom, prosimy na nasz adres dokładnie uważać
Z poważaniem

Zarząd firmy: Wiedeński dom towarowy

„Au Louvre“

Lwów, Sykstuska 6.

90 dni na próbę

posyłam każdemu sławny niklowy zegarek Ros-
kopf-patent systemu kotwicowego. — Stosow-
ny jest szczególnie dla pp. oficerów, urzędników
kolej, maszynistów i dla wszystkich potrzebują-
cych zegarka w podróży i obowiązują się w prze-
ciagu 90 dni do zwrotu ceny, kupna, jeżeli ten
zegarek bez śladów zużycia na powrót ode-
slany zostanie. Cena wraz z lancuszkami futera-
łem, pierścieniem z brylantami „Sincili“ — tylko
2 zlr. 20 ct. Przy odbiorze 3 sztuk po 2 zlr. 10 ct.
6 sztuk po 2 zlr. Za dokładny 3 listniaków, daję
pisemną gwarancję.

Przesyłki za zaliczką uskutecznia I. skład fabryczny
J. H. Rabinowicz, Wiedeń VII. Lindengasse 2/21.
dostawca towarów dla urzędników państwa.

Colosseum w pasażu Hermanów.

Począwszy od 16. grudnia br.

Codziennie przedstawienie z nadzwyczajnym programem.
W niedzielę i święta dwa przedstawienia. Bilety wcześniej
w biurze Ploha, ul. Karola Ludwika 9. Nabywca odpo-
wiednich biletów utrzyma kupon wolnego przejazdu omnibu-
sem z ul. Hetmańskiej aż do Colosseum.

Kawiarnia Amerykańska

przy ulicy Trzeciego Maja 1. 11 we Lwowie

Godziennie koncert muzyki wojskowej. — Początek o godz. 9 wieczór.

Mydło Schichta

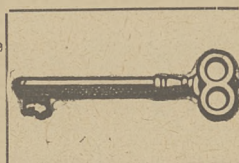
„JELEŃ“

MARKA:

„KLUCZ“



Najlepsze,
najwydatnie-
sze i dlatego
najtańsze
mydło wolne,
od wszelkich
szkodliwych
domieszek



Wszędzie do nabycia!

Przy zakupie uważać należy na to, aby każdy kawałek
mydła nosił nazwę: „SCHICHT“ i jedną z powyższych
marek ochronnych.

40-9

Wiedeński Bank Związkowy

Filia we Lwowie

Kapitał akcyjny:
K 80,000,000

Fundusze rezerwowe:
K 23,027,428.13

L W Ó W

we własnym gmachu
przy ulicy

Jagiellońskiej 1. 3.

Tel. nr. 57 Dyrekcyja
Tel. nr. 358 Kantor
wymiany

Zakład centralny:
W I E D E Ń.

FILIE: Aussig n/Ł.
Bern, Budapeszt,
Czerniowce, Grac,
Prościejów, W. Neu-
stadt i St. Pölten.
12 kantorów wymia-
ny i kas depozyto-
wych we Wiedniu.

Załatwia wszelkie interesa bankowe, oraz transakcje w zakresie kantorów
wymiany wchodzące a mianowicie:

Przyjmuje wkładki w rachunku czekowym i w rachunku bieżącym.
Przyjmuje wkładki na 36 proc. książeczki wkładkowe. Oprocentowanie
rozpoczyna się z dniem następnym po złożeniu wkładki, a kończy
się z dniem poprzedzającym podjęcie wkładki. Podatek rentowy
opłaca bank z własnych funduszy.

Eskontuje weksle, otwiera kredyty i udziela zaliczki na podkład papierów
wartościowych.

Przeprowadza wszelkie obroty giełdowe na targach krajowych i zagran.
Kupuje i sprzedaje papiery wartościowe, waluty i przekazy na za-
graniczne miejsca.

Wydaje listy kredytowe na wszystkie kraje.

Wymienia kupony i wylosowane papiery wartościowe.

Inkasuje weksle we wszystkich miejscach krajowych i zagranicznych.

Przechowuje papiery wartościowe i zarządza nimi.

Ubezpiecza papiery wartościowe przed stratami z wylosowania.

Rewiduje bezpłatnie numera losów i innych papierów wartościowych,
podlegających losowaniu.

Najkorzystniejsze warunki. — Pilne czuwanie nad interesami klienteli.

Ułatwienia wszelkiego rodzaju, umożliwione doświadczeniem i rozgąłęzi-
nymi stosunkami w całym świecie kupieckim.